



W parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pokrzydowie 31 sierpnia odbyło się dziękczynienie za plony we wspólnocie diecezji toruńskiej, gminy Zbiczno oraz rolników ekologicznych



Poświęcenie wieńców

Aleksandra Wojdyło

DOŻYNKOWE ŚWIĘTO CHLEBA

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Delegacje z wieńcami dożynkowymi przemaszewowały w barwnym korowodzie z placu dożynkowego do kościoła, gdzie pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego duszpasterze rolników oraz kapłani dekanatu brodnickiego sprawowali dziękczynną Mszę św. Najważniejsi w tym dożynkowym święcie – rolnicy – jak zawsze przybyli licznie ze swoimi plonami, aby za każdy kłos i każde ziarno dziękować i prosić Boga o dalszą pomoc. Rolnicy rozumieją, że żadna praca na nic się zda, jeśli wcześniej Bóg nie pobłogosławi. W Mszy św.

uczestniczyli przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych gminy, powiatu, województwa, organizacji rolniczych, ośrodków doradztwa rolniczego oraz poczty sztandarowe. Na początku uroczystości słowo powitania skierował proboszcz ks. kan. Zenon Żmijewski. „Dziękujemy za zbiory i pogodę Panu Bogu. Dziękujemy wam, rolnicy, za to, że chcecie się z nami tym chlebem dzielić” – mówił, zapraszając do dziękczynienia.

Starostami dożynek ekologicznych byli Ewelina i Dawid Świniarscy. Starostami dożynek die-

cezjalnych i gminnych byli Anna Głodowska z Sumowa i Roman Kruszewski z Pokrzydowa. Starostowie na ręce Księdza Biskupa złożyli bochen chleba wypieczony z tegorocznych plonów, który następnie po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa został przekazany przedstawicielom władz samorządowych.

W homilii bp Andrzej przedstawił istotę dożynek, podkreślając, że są one przypomnieniem o godności pracy. Rolnicy jako współpracownicy Boga mogą zawsze liczyć na Jego troskę. „Człowiek w Eucharystii ofiarowuje Panu

owoc ziemi i pracy swoich rąk. I Bogu taki dar się podoba, że pragnie stać się pokarmem na życie wieczne” – mówił bp Andrzej. Chleb, obok innych wartości, jak prawda, miłość, sprawiedliwość i pokój, stanowi pełnię ludzkiego życia. „Człowiek pracujący na roli ceni pracę, poświęcenie, odpowiedzialność sumienną, czystość obyczajów, jest jej przyjazny, tym samym otwarty na Boga, współpracę ze Stwórcą, Bożą Opatrzność, która kieruje światem” –

dokończenie na str. VII

MYŚL
NA TYDZIEŃ

Każda cegła, każdy kamień w tej świątyni, każdy element to niejako wołanie do następnych pokoleń, że człowiek nie może obejść się bez Boga, że człowiek żyje prawdziwie i godnie tylko wtedy, gdy ma przed oczyma obraz i podobieństwo Boga

Bp Andrzej Suski

CHEŁMŻA

Poświęcenie mostu

22 sierpnia dokonano poświęcenia i otwarcia mostu spacerowego łączącego brzegi Jeziora Chełmżyńskiego. Oświetlony most (liczący 360 m) stał się atrakcją turystyczną regionu, a od chwili ukończenia budowy cieszy się też dużym zainteresowaniem mieszkańców. Roztacza się z niego wspaniały widok Chełmży z wyraźnie widocznymi kościołami św. Mikołaja i konkatedry Trójcy Świętej. Poświęcenia konstrukcji dokonał ks. Dawid Gapiński. Podczas uroczystej ceremonii ks. Dawid powiedział: „Aby most ten został umocniony błogosławieństwem z wysoka i otrzymał Anioła Stróża, aby niewidzialne wszelkie odpędzał przeciwności wrogów widzialnych i niewidzialnych, do Pana módlmy się!”.

Przecięcie wstęgi dokonał burmistrz Jerzy Czerwiński w towarzystwie przewodniczącego Rady Miasta Janusza Kalinowskiego i przedstawicieli inwestorów.

Wojciech Wichnowski

Już piętnasta rocznica

W parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu 31 sierpnia świętowano 15. rocznicę powstania parafii. O godz. 12.30 koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. kan. Józef Klapiszewski, dziekan dekanatu Toruń IV. Wiernych powitał proboszcz ks. kan. Ryszard Domin. Obecni byli: rodzina błogosławionego pp. Jaczkowscy, prezydent Torunia Michał Zaleski z małżonką, przedstawiciele władz miasta i województwa kujawsko-pomorskiego, inż. Andrzej Ryzek i inż. Jerzy Mowiński z małżonką, przedstawiciele Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, szkół i organizacji młodzieżowych, grupa rodzinna z Lublina oraz wierni z innych parafii Torunia. Oprawę muzyczną zapewnił chór pod dyktando Andrzeja Agapowa, a liturgiczną przedstawiciele parafian.

W homilii Ksiądz Proboszcz nawiązał do słów św. Jana Pawła II i podkreślił, że Kościół to wspólnota wiernych, która gromadzi się, aby uczestniczyć w Eucharystii, słuchać Słowa Bożego, spowiadać się i modlić. To wspólnota

zbudowana z żywych kamieni na fundamencie, jakim jest Chrystus. Ks. kan. Domin przypomniał początki parafii, kiedy pod gołym niebem, często w niewygodach wierni gromadzili się wokół Chrystusa. „Pamiętamy i my te chwile, poczynawszy od pierwszej Mszy św. z moim wskazaniem – tu będzie nasza świątynia, która była już w zamyśle Boga Ojca”. Nawiązał również do słów bp. Andrzeja Suskiego, który, powołując nową parafię, wskazał, że to właśnie u wrót Torunia powstaje nowy kościół – dom Pana. Wszystko, co dzieje się we wspólnocie parafialnej, ma się odbywać przy ołtarzu, ma do Boga prowadzić. Parafia jest tym środowiskiem celebracji i modlitwy, w którym można spotkać Boga. To dom miłości dla braci. „Tutaj mamy uczyć się Chrystusa i przekazywać radość Ewangelii. Jezus nie chce cierpiętnictwa, w Nim jest nasze uzdrowienie. Został zabity, bo chciał uszczęśliwić człowieka” – dodał ks. kan. Domin. Na zakończenie homilii podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowania tej świątyni.

Przed błogosławieństwem prezydent Michał Zaleski w kilku słowach przekazał wyrazy radości i podziękowania oraz wręczył Księdzu Proboszczowi ikonę związaną z jubileuszem. Podkreślił on, że kościoły są na setki lat. Życzył też błogosławieństwa Bożego.

Po Mszy św. na placu parafialnym odbył się festyn pełen niespodzianek. Były: loteria fantowa, Koło Fortuny, kielbaski z grilla, grochówka, ciasta, kawa, dla dzieci miejsce zabaw i malowania oraz okazywania sprawności, zjeżdżalnia, a na estradzie przyspiewwały zespoły muzyczne. Dzieci do tańca i zabawy porwali zebra i krokodyl z teatru „Magma”. Zwieńczeniem festynu był koncert wokально-muzyczny Ryszarda Rynkowskiego. Tłumy parafian i mieszkańców Torunia wsłuchiwały się w piękne ballady oraz wspólnie śpiewały znane piosenki i tańczyły w rytm przeboju „Jedzie pociąg”. Na zakończenie pełnego radości dnia jubileuszu odśpiewano Apel Jasnogórski. Dochód z festynu przeznaczony jest na budowę kościoła.

Helena Dąbek



Dzieci porwał do tańca krokodyl z teatru „Magma”

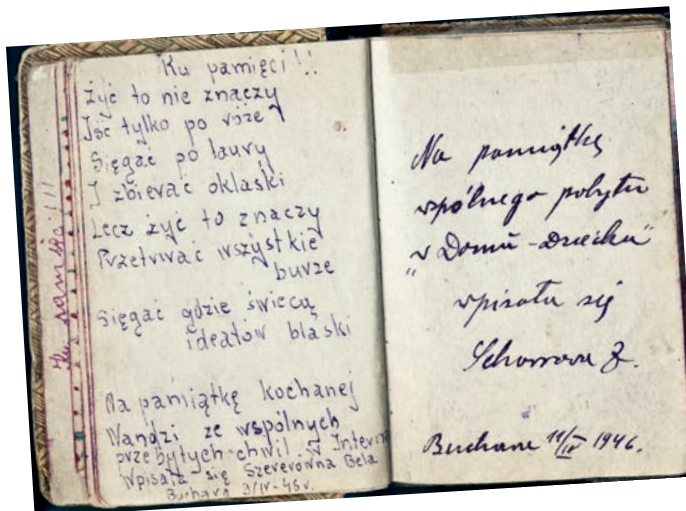
Jacek Kwiatkowski

Toruński Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru

Z okazji Dnia Sybiraka obchodzonego 17 września prezentujemy dwie kartki z pamiętnika Wandy Borowy, Sybiraczki, z wpisem koleżanek z Domu Dziecka w Bucharze, dzielących z nią los wygnańców. Wrócili do Polski przez Gostynin. Osiedlili się w różnych miastach Polski. Wiele z tych dzieci już nie żyje. Jednak każda pamiętka, mimo że przypomina trudny czas wieloletniego zesłania, jest jak rodzinna relikwia. Dalej w pamiętniku są także wpisy wychowawców i koleżanek Żydówek, Ukrainek i innych, bo dzieci nie noszą w sercach podziałów, razem się bawią. Dla nich świat jest często pełen słonecznej serdeczności. Wojna burzy to piękno, dlatego pielęgnujmy w naszych sercach miłość. Módlmy się o pokój

i jedność wśród nas.

W związku z obchodami Dnia Sybiraka prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków Jan Myrcha oraz prezes Zarządu Koła Wiesław Chruscilewski zapraszają na uroczystości, które odbędą się w Toruniu 17 września o godz. 13 w Urzędzie Marszałkowskim (I piętro). Podczas spotkania zostaną uhonorowane osoby zaangażowane w działalność Związku Sybiraków. Następnie o godz. 15



Kartki z pamiętnika Wandy Borowy, Sybiraczki, z wpisem koleżanek z Domu Dziecka w Bucharze

cy przemaszczą ulicami – Wielki Rów, Kozacka – na Cmentarz Komunalny nr 2 im. Ofiar II Wojny Światowej. Na cmentarzu przy Obelisku Sybiraków odbędzie się Apel Poległych oraz wystąpienia

celebrowana będzie Msza św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny na toruńskich Koniuchach w intencji Sybiraków. Stąd o godz. 16 uczestni-

okolicznościowe. Apel zakończy salwa honorowa żołnierzy CSAiU, po czym nastąpi złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Oprac. Helena Maniakowska

Zjazd Kawalerzystów

W bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu 24 sierpnia odbyła się uroczysta Msza św. koncelebrowana z okazji 26. Zjazdu Kawalerzystów II RP. Eucharystii przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. Koncelebransami byli ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz parafii oraz ks. ppłk. Piotr Wszelaki, kapelan Wojska Polskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Robertem Malinowskim oraz przedstawiciele Wojska Polskiego z komendantem garnizonu Grudziądz płk. Dariuszem Żuchowskim. Były poczty sztandarowe Wojska Polskiego z historycznym sztandarem Centrum Szkolenia Kawalerii, kombatanci i młodzież. Przede wszystkim jednak na wspólną modlitwę przybyli niektórzy z jeszcze żyjących ówczesnych kawalerzystów w towarzystwie swoich podopiecznych i rodzin.

Na wstępie Ksiądz Infułat, witając dostojnych gości, zaznaczył, że spotkanie odbywa się z okazji 75. rocznicy pierwszej promocji



W uroczystości wzięli udział kombatanci wraz z rodzinami

oficerów w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Zwracając się do kombatantów, powiedział: „Jesteście stróżami pamięci i świadkami przesłania dla nas, tu obecnych na tej Eucharystii. Chcemy podziękować Wam za ofiarność, walkę o wolność naszej ojczyzny. Jesteście przykładem patriotyzmu”. Homilię wygłosił ks. Grzegorz Burdziński MIC, który od kilku lat swoją posługę

kapłańską pełni w Kazachstanie. Kaznodzieja zaznaczył, że dzisiaj świat tak bardzo potrzebuje chrześcijan, którzy znają Jezusa, wierzą w Niego i Go kochają. Potrzeba także kochających ojczyznę patriotów. Ks. Grzegorz podzielił się swoimi wrażeniami z Kazachstanu.

Na zakończenie Eucharystii ks. inf. Tadeusz Nowicki podziękował czcigodnym gościom, którzy każ-

dego roku przybywają do tej świątyni, aby dziękować Bogu i Matce Najświętszej za dar patriotyzmu. Niektórzy przybywają z zagranicy. Mają wielki sentyment do lat swojej młodości i służby ojczyźnie właśnie tu, w Grudziądzu. Po błogosławieństwie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”. Liturgię uświetnił chór „Kolegiata”.

Zenon Zaremba

SANKTUARIA
DIECEZJI
TORUŃSKIEJ IX

U POCIESZYZIELKI STRAP

„Maryja sama wybiera czas i miejsce, by objawić swą obecność, przyjść z pomocą ludziom, dać łaskę przemiany życia” – powiedział Prymas Tysiąclecia. Takim miejscem jest Rywałd z cudowną figurą Pocieszycielki Strapionych

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Miedzy Jabłonowem Pomorskim i Radzyniem Chełmińskim jest położony Rywałd, gdzie w parafii erygowanej na początku XIV wieku postawiono drewniany kościółek pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W ciągu wieków w jego miejscu wybudowano jeszcze trzy świątynie, z których pierwsza spłonęła podczas wojen krzyżackich, następna – szwedzkich. Największym ich

skarbem była i do dziś pozostaje cudowna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Według tradycji wyrzeźbił ją brat krzyżacki z pobliskiego Radzyna. Jej los był tułaczy: stała w kaplicy zamkowej, później przy drodze, królowała w ołtarzu rywałdzkich świątyń, a gdy płonęła, unoszono ją z pożaru do kościoła w Radzynie. Na stałe zagościła w Rywałdzie z końcem XVII wieku w świątyni, postawionej przez kasztelana Sebastiana Czapskiego i opatrzonej wezwaniem jego świętego patrona. Obecnie stoi w głównym ołtarzu czwartego, tym razem murowanego kościoła, który zbudował w latach 1710-32 kasztelan Piotr Czapski. Ku figurze Maryi zmierzają pielgrzymi ufni w Jej wstawiennictwo w intencjach chorych dzieci, pokonania nałogów i każdej troski, której ludzką mocą nie sposób rozwikłać. Szczególnie zasłużyli się w szerzeniu kultu Madonny Rywałdzkiej ojcowie kapucyni, których w 1748 r. sprowadził biskup chełmiński Wojciech St. Leski. Śladem rozwijającego się Jej nabożeństwa były liczne wota, odnotowane w archiwach klasztornych wymowne liczby odbytych spowiedzi (w 1749 r. – 6000, w 1780 r. – 16640) oraz wielotysięczne pielgrzymki przybywające z różnych zakątków ziemi



Kościół pw. św. Sebastiana i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej

chełmińskiej i michałowskiej na odpusty Nawiedzenia i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

W 1825 r. rząd pruski skasował klasztor, jednak kult Matki Bożej Rywałdzkiej, choć przytłumiony nie wygasł. To zasługa księży diecezjalnych, którzy opiekowali się sanktuarium przez następne 120 lat. Trzeba przypomnieć ks. Franciszka Samplawskiego z Radzyna oraz proboszczów rywałdzkich ks. Ottona Diebitscha i ks. Franciszka Wierzbowskiego. Niektóre cuda dokonane za przyczyną Rywałdzkiej Pani opisał w książce wydanej w 1880 r. ks. Jakub Fankidejski. W Polsce niepodległej do rozpowstania kultu przyczynił się ks. Cyryl Karczyński, dzięki czemu do Rywałdu przybywali pielgrzymi z całej diecezji.

Od 1930 r. po tym, jak pewna Cyganka doznała przed figurą Maryi cudownego uzdrowienia, sanktuarium zaczęły masowo odwiedzać tabory romskie. W 1953 r. podczas wielkiej pielgrzymki Cyganie ofiarowali Maryi swoje dzieci, wierząc, że ocalenie z wojennej zagłady zawdzięczają Jej orędownictwu. Te okoliczności sprawiły, że Rywałdzka Pani bywa nazywana Matką Bożą Cygańską.

W 1939 r. sanktuarium, mimo bombardowania, uniknęło zniszczeń, jednak podczas okupacji zostało zamienione na szpital wojskowy. W 1945 r. uciekający Niemcy obrabowali rzeźbę ze srebrnych wotów, a żołnierze sowieccy – z pozłacanych koron i srebrnych sukienek. Zaraz po wojnie pracę nad przywróceniem sanktuarium dawnej świetności podjął proboszcz ks. Alfons Tęgowski. Jego dzieło kontynuują ojcowie kapucyni, którzy powrócili do Rywałdu w 1947 r. Odnowił



O. Andrzej Makowski OFM Cap, kustosz sanktuarium



Bracia kapucyni z figurą Madonny

IONYCH



Zdjęcie: archiwum sanktuarium

czytamy w jego „Zapiskach więziennych”. Śladem uwiecznienia Prymasa w klasztorze jest jedyna w swoim rodzaju kalwaria: „Dziś erygowałem sobie Drogę Krzyżową, pisząc na ścianie, ołówkiem, nazwy stacji Męki Pańskiej i oznaczając je krzyżykiem” – zanotował w „Zapiskach”. Możemy ją oglądać w celi zamienionej na Salę Pamięci. O. Andrzej Makowski OFMCap, kustosz sanktuarium, zapewnia, że Droga Krzyżowa wzorowana na Prymasowskiej stanie w Rywałdzie w przyszłym roku i zwraca się do pielgrzymów: „Serdecznie zapraszam do Matki Bożej Rywałdzkiej Pocieszycielki Strapionych oraz sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego”.

Piękniejsza od innych figur

się ruch pielgrzymkowy. Ważnym wydarzeniem była koronacja figury, której 3 września 1972 r. w asyście bp. Bernarda Czaplińskiego i o. Paschalisa Rywalskiego OFMCap, generała zakonu, dokonał Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński.

Prymas w Rywałdzie

Kard. Stefan Wyszyński, więziony przez władze komunistyczne od 26 września do 12 października 1953 r., został poddany surowym rygorom: obskurnej celi pilnowało 20 (!) funkcjonariuszy UB, zakazano odprawiania Mszy św. w kościele. Spodziewając się męczeństwa, przygotowywał się na nie intensywną modlitwę. Zdarzały się jaśniejsze chwile: „Na ścianie, nad łóżkiem, wisi obraz z podpisem: «Matko Boża Rywałdzka, pociesz strapionych». Był to pierwszy głos przyjazny, który wywołał wielką radość (...). Z pobliskiego kościoła dochodzą śpiewy ludu (...)” –

Te słowa napisał ks. Stanisław Kujot o wyrzeźbionym z drewna lipowego, liczącym 74,5 cm wysokości rywałdzkim wyobrażeniu Matki Bożej z Dzieciątkiem z końca XIV wieku. Maryja zasiadająca na tronie ma płaszcz niebieski ozdobiony gwiazdami symbolizującymi czystość i doskonałość. Jezusa natomiast okrywa sukienka koloru czerwonego, który zapowiada męczeństwo. Czerwień to również barwa władców. Znakiem królewskości obojga są złote korony oraz złociste jabłko z wrytym krzyżem, w symbolice chrześcijańskiej atrybut władzy nad wszechświatem. Matka i Syn otaczają je czułymi gestami, co znamionuje panowanie sprawowane z miłością. Potwierdzają to pogodne oblicza Dzieciątka i Maryi. Odsłonięcie tej gotyckiej figury zaliczanej do „Pięknych Madonn Tronujących”, następuje przed każdą niedzielą Mszą św. oraz codzienną Eucharystią o godz. 17.



Cudowna figura Matki Bożej Rywałdzkiej

Kult Rywałdzkiej Pani

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki diecezji o godz. 17. Prośby i podziękowania można kierować pod adresem: Sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej, Rywałd Królewski 48, 87-220 Radzyń Chełmiński, tel. (56) 688-68-97, www.rywald.kapucyni.org.pl, e-mail: kaprywald@o2.pl
Godzinki o Matce Bożej Rywałdzkiej (podczas odpustów i w święta maryjne) lub o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w pozostałe niedziele o godz. 8.40
Pielgrzymki do sanktuarium na odpust jego Patronki
Rekolekcje dla alkoholików trzeźwiejących; w tym roku 20-23 października i 25-27 listopada (dla okręgu toruńskiego)

Odpusty

Św. Sebastiana – 20 stycznia
Św. Franciszka z Asyżu – 4 października
Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny – 31 maja
Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – niedziela po 8 września, Msza św. o godz. 12

W MURACH BUDOWANEJ ŚWIĄTYNI

Z ks. kan. Ryszardem Dominem, proboszczem parafii pw. bł. Stefana Frelichowskiego w Toruniu, rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Proszę o kilka wspomnień związanych z trudnymi początkami tej parafii.

KS. RYSZARD DOMIN: – Spotkanie z czytelnikami „Niedzieli” jest dla mnie okazją do przypomnienia wizyty św. Jana Pawła II w Toruniu w czerwcu 1999 r. i początków historii tej parafii. Tak, to z inspiracji Ojca Świętego realizowany jest zamysł budowy tej świątyni. Dzisiaj, po 15 latach pracy, cieszymy się widokiem pięknej bryły architektonicznej kościoła. Świątynia wznoszona na planie ówczesnego ołtarza papieskiego jest znakiem dziękczynienia za to spotkanie ze świętym już papieżem. Jednocześnie ta parafia jako pierwsza w naszej diecezji przejęła patronat bł. Stefana Frelichowskiego. Oczywiście, mamy ścisłą wspólnotę duchową z parafią Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu jako sanktuarium diecezjalnym. Jednak i w naszej parafii jest żywy kult bł. Frelichowskiego. Przybywają osoby proszące o łaski u Boga za jego wstawiennictwem. Za Jego orędownictwem sprawowane są Msze św. Wierzymy również, że błogosławiony kapłan patroluje wielu duszpasterskim działaniom realizowanym we wspólnocie parafialnej. Mógłbym tu wspomnieć również małżeństwa, które proszą o łaski w sprawach rodzinnych. Są nam też bliskie ideały patrona jako harcerza, podejmujemy w tym kierunku różne działania wśród młodzieży, szczególnie w rocznice i święta z nim związane.

– Czy jest konkretna forma działań wśród młodzieży pochodzącej nie tylko z tej parafii?

– W naszej parafii byli już harcerze z różnych stron Polski. Wokół budowanego kościoła nie ma już ciężkiego sprzętu, więc można rozbić namioty na placu przykościelnym. Mamy również zaplecze w budynku parafii, jest kuchnia ze stołówką, sanitariaty, a także salka konferencyjna. Są to dobre warunki do spędzenia czasu rekolekcji w tej dzielnicy



Ks. kan. Ryszard Domin z projektantem inż. Andrzejem Ryczkim

Torunia. Miło wspominać spotkania przy ognisku nie tylko z okazji świąt rocznicowych powstania naszej parafii.

– Widać, że budowa idzie zgodnie z planem i systematycznie. Czy były jakieś trudności?

– Jeszcze w 1999 r. po erygowaniu parafii udaliśmy się z dziękczynną pielgrzymką do Rzymu. Biskup Andrzej, przedstawiając mnie Janowi Pawłowi II, wspominał, że jestem proboszczem parafii, która powstała po wizycie Ojca Świętego w Toruniu. Poprosiłem o błogosławieństwo dla parafii i świątyni budowanej jako wotum dziękczynienia za to niepowtarzalne spotkanie w naszym mieście. Wówczas papież powiedział: „Kościoły buduje się trudno, ale kościoły budować trzeba”. To nam do dziś towarzyszy. Czuemy wielką mądrość słów świętego papieża. Bo rzeczywiście doświadczamy trudów, ale i radości z osiągniętych celów. Nie jest łatwe budowanie świątyni, bo parafia jest mała. Nie ułatwia nam tego zadania także nietypowa konstrukcja architektoniczna i potrzebne większe środki na jej zrealizowanie. Ważnym momentem było wykonanie złożonej technicznie konstrukcji dachu. Czasami niezbędna jest też korekta w planach budowy, korzystamy wówczas z nowych rozwiązań czy technologii. Mamy też stały kontakt z inż. Andrzejem Ryczkim, projektantem tej świą-

tyni. Bardzo cenię nieustające od początku zaangażowanie parafian. Podobnie jestem wdzięczny wszystkim przyjaciółom, którzy nas w tym konkretnie i owocnie wspierają. Jest to zarówno pomoc duchowa, jak i materialna. Naszą wdzięczność wyrażamy przed Bogiem w modlitwie i sprawowanych w ich intencji Mszach św.

– Czy ma Ksiądz jakieś marzenia w dalszej pracy duszpasterskiej?

– Różnorodność istniejących tu wspólnot jest owocem doświadczeń całej mojej dotychczasowej drogi kapłańskiej. Nawiązaliśmy już współpracę z harcerzami, chciałbym im zapewnić jeszcze stałą bazę, rodzaj harcówki, aby mogli rozwijać jeszcze bardziej swój charyzmat u boku patrona, błogosławionego druha Wicka. Marzę też o domu rekolekcyjnym obok kościoła. Tu objęlibyśmy szczególnym duszpasterstwem rodziny. A w świątyni oprócz relikwii bł. Stefana Frelichowskiego i św. Jana Pawła II również będą relikwie św. Joanny Beretty Molli. Czuujemy też szczególną opiekę bł. Stefana Frelichowskiego przez jego piękną drogę rozwoju osobowości w aspekcie rodziny. Jest to znak dla współczesności, bo rodzina jest w tej chwili bardzo zagrożona. Opieka patrona w naszej parafii już zaznacza się w uzdrowieniach fizycznych, jak i duchowych, za co Bogu niech będą dzięki. ■

Jacek Kwiatkowski



Starostowie dożynek z duszpasterzami

DOŻYNKOWE ŚWIĘTO CHLEBA

dokończenie ze str. I

dodał kaznodzieja. Odwołując się do słów Wincentego Witosa, bp Andrzej docenił rolników jako świadomych, niezależnych, gotowych oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi. Życzył, za św. Janem Pawłem II, aby rolnictwo wyszło z zagrożenia, zastoju i nie było skazane na walkę o przetrwanie, aby doznawało wszechstronnej pomocy ze strony państwa. „Dożynkowe święto to święto chleba i Bogu dziękujemy za ten chleb. Brak chleba kojarzący się z krzywdą i niesprawiedliwością jest równie dotkliwy, co głód ducha, prawdy, pokoju, miłości i sprawiedliwości, czyli tych wartości, bez których nie można normalnie żyć” – podkreślił Ksiądz Biskup. Zaznaczył, że w chlebie zawiera się pokora i prostota, skromność, ludzka praca, trud, często cierpienie. Jezus Chrystus – Chleb Żywy – jest gwarantem zaspokojenia tych braków i uzyskania prawdziwego pokoju, ponieważ przy Jego stole nie ma

podziałów, upokorzeń, odrzucenia. Na koniec, dziękując rolnikom za trud i tegoroczne plony, wyraził życzenie, aby każda rodzina parafialna przy ołtarzu eucharystycznym umacniała swoje więzi, jednoczyła się i przenikała życie społeczne.

Przedstawiciele dekanatów przynieśli do ołtarza dary ofiarne: świecę, kwiaty, chleb, owoce, warzywa, miód, wytwory rękodzieła ludowego, produkty ekologiczne, przetwory owocowo-warzywne, wypieki, komunikanty, wizerunek Matki Bożej Lipskiej, a Żywy Różaniec z Pokrzydowa ofiarę na seminarium. Po Komunii diecezjalny duszpasterz rolników zapewnił wszystkich o pamięci w modlitwie podczas spotkań duszpasterstwa rolników i Bractwa św. Izydora. Zaprosił również do uczestnictwa w ogólnopolskiej pielgrzymce rolników na Jasną Górę oraz trwającej nowennie dla rolników i mieszkańców wsi.

Na koniec Eucharystii zgromadzeni odnowili akt zawierzenia rolników Matce Bożej, a bp Andrzej

dokonał poświęcenia wieńców. Po Mszy św. korowód dożynkowy przemaszerował na plac dożynkowy. Tam parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych złożyli wszystkim rolnikom podziękowanie za pracę, wręczono nagrody i wyróżnienia, a na ręce bp. Andrzeja władze gminy Zbiczno złożyły rzeźbę orła. Rozstrzygnięto także konkurs wieńców. Spośród 19 dzieł sztuki ludowej komisja nagrodziła wieniec KGW Bratuszewo (parafia Brzozie Lubawskie) oraz parafii Ostromecko, Kazanice, Pokrzydowo, Biskupice, Brudzawy. Blok artystyczny zawierał m.in. występy Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Kurzętnika, dzieci i młodzieży z pokrzydowskiego Zespołu Szkół, zespołów „Pokrzydowianki” i „Wesołe Kumoszki”, pokaz grupy cyrkowej „Heca”. Dodatkowo prezentowały się stowarzyszenia i koła gospodyń wiejskich, trwała promocja produktów rolnictwa ekologicznego. Święto zakończyła zabawa ludowa z pokazem sztucznych ogni.

Aleksandra Wojdyło

Diecezjalna inauguracja przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży 2016

20 września w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu uroczystie rozpoczniemy przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży 2016, które odbędą się pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Na inaugurację zapraszamy delegacje młodzieży (minimum 4- 5-osobowe) ze wszystkich parafii diecezji z duszpasterzami (mile widziane są przyjazdy grup autokarami). Chcemy, aby ten dzień był wspólnym świętem młodzieży. Każdej delegacji przekazemy miniatury symboli Świątowych Dni Młodzieży – krzyż i ikonę, płytę DVD „Cyrenejczycy” o młodzieży pielgrzymującej z krzyżem oraz płytę z prezentacją dotyczącą Świątowych Dni Młodzieży. Symbole ŚDM oraz płyty powinny trafić do katechetów, którzy przeprowadzą katechezy tematyczne od kl. V szkoły podstawowej do klasy maturalnej włącznie. Celem tych katechez jest zachęcenie młodzieży do włączenia się w przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży 2016, a tym samym uczestnictwa w grupach modlitewnych, wolontariackich i innych.

Program diecezjalnej inauguracji przygotowań Świątowych Dni Młodzieży 2016:

- 10** – Zawiązanie wspólnoty
- 11** – Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego
- 12** – Wręczenie młodzieżowym delegacjom parafii symboli ŚDM i płyt
- 12.15** – Koncert Tomka Kamińskiego z zespołem oraz Mary Kanini z Kenii
- 13** – Wspólny grill i dzielenie radości

Ks. prał. Daniel Adamowicz
Diecezjalny Koordynator
Świątowych Dni Młodzieży

120 LAT WYCHOWANIA PRZEZ PRACĘ

Wrzesień nasuwa nam myśl o pracy. Skończył się czas wakacji, urlopów – wróciliśmy do zwykłych zajęć, do nauki, do pracy. Każdego dnia staje przed nami jakieś zadanie do wypełnienia, jakaś praca do wykonania. Dziękujemy Opatrzności Bożej za dar pracy; martwimy się, gdy stajemy się bezrobotnymi

Błagamy wtedy Pana Boga o znalezienie pracy. Wiele jest takich prośb składanych w sanktuarium bł. Marii Karłowskiej w Jabłonowie Pomorskim. Wiele jest też podziękowań za wyproszoną łaskę. Matka Karłowska – jak z tego wynika – stała się niejako pośredniczką w tej dziedzinie, być może dlatego, że właśnie ona w swoim apostołacie doskonale zrozumiała, czym jest dla człowieka praca, można powiedzieć: dar pracy, a do czego prowadzi jej brak. Patrząc na swoje wychowanki, mogła stwierdzić, jak brak pracy degraduje człowieka i sprowadza go aż do poniżenia godności.

Założycielka zdecydowanie ostrzegała przed próżniactwem i lenistwem. Tłumaczyła: „Próżnuje – kto nic nie czyni. Jest jednak inny jeszcze rodzaj próżniactwa: nie czynić tego, co czynić należy albo czynić źle, to co się czyni. Nic tak nie szpeci człowieka, jak próżniactwo, lenistwo.” Dlatego, jako wychowawczyni, Matka Maria od początku swego apostołstwa kładła duży nacisk na to, aby wychowanki nie były beczynne. „Beczynność, lenistwo – jak mówiła – to poduszka szatana”. Otwierając placówki wychowawcze, tworzyła przy nich ogrody warzywne i owocowe oraz warsztaty pracy. Już w pierwszych Zakładach Dobrego Pasterza wdrażano dziewczęta do pracy. Wiadomo, że nie było to łatwe, ponieważ wychowanki nie tylko nie były do pracy przyzwyczajone, lecz także nie potrafiły i nie chciały pracować. Dlatego sensowne były powyższe tłumaczenia Matki Marii i zachęty, że „praca, choć w pewnej mierze jest



Archiwum siostr pasterek

Podopieczne Matki Marii Karłowskiej przy nauce koszykarstwa, Topolno 1925 r.

z woli Bożej przymusowa, niemniej staje się pełna zasługi i korzyści, kiedy człowiek wykonuje ją jako «wesoły dawca»: chętnie, wytrwale, umiejętnie, w duchu pokuty”.

W Domu Dobrego Pasterza na Winiarach, gdzie było już pole, ogród i warzywnik, Matka poleciła siostrą trzymać się zasady, żeby nowo przybyłe wychowanki nie zatrudniać na zewnątrz domu. Do prac w polu i w ogrodzie kierowane były tylko dziewczęta, które przynajmniej dwa lata przebywały w zakładzie i zasługiwały na większe zaufanie. Świeżo przyjęte zatrudniano w pracowni. Ponieważ jednak dochód z roli i ogrodu nie wystarczał na utrzymanie zakładu, założycielka podtrzymywała zarobkowanie szcieniem oraz trykotarstwem i tkactwem. Podobnie wyglądała sprawa z wyplataniem koszyków dla zarobku, które to rzemiosło wprowadzono w 1895 r. Nauka trwała cały rok, ale ostatecznie sama Matka wraz z sio-

strami i znaczną grupą wychowanek nauczyły się prawidłowo wyplatać 6 różnych fasonów koszy.

Matka Przełożona, zanim komukolwiek powierzyła jakąś pracę, najpierw sama jej próbowała, starając się wynaleźć sposoby ułatwiające wykonanie. Cieszyła się, dostrzegając u którejś z wychowanek jakieś wyraźne uzdolnienia artystyczne i zachęcała do rozwijania talentu. Wiedziała, że wzrastające zamiłowanie do uprawianej sztuki wypierało stopniowo z wyobraźni dziewczyny mętne zmysłowe pragnienia, oczyszczając i uszlachetniając jej umysł i serce.

Matka Maria pouczała, że skoro praca jest jednym ze środków pedagogicznego oddziaływania na wychowanki, to koniecznym jest, żeby siostry doskonale znały wszystkie rodzaje prac, w jakich mają wyrabiać dziewczęta, bo należy uczyć pracy, pracując wspólnie z wychowanymi. „Trzeba się

razem z nimi narażać na skwar i mróz, na ból w rękach, w nogach, krzyżach, głowie, ażeby sobie zdać sprawę z tego, czego od nich żądać można” – mówiła bł. Maria.

W świetle przedstawionych treści, które do chwili obecnej nic nie straciły ze swej aktualności i którymi siostry pasterki nadal się kierują, bł. Matka Maria Karłowska staje przed nami jako chrześcijański wychowawca i pedagog, jako nauczycielka dobrej, owocnej pracy. Pracy, która nie tylko zapewni nam byt materialny, ale i przemieni naszą osobowość, ukształtuje prawosć naszego charakteru i przyczyni się do dobra tych, wśród których i dla których trudzimy się i żyjemy. W systemie wychowawczym Matki Karłowskiej praca jest jednocześnie lekarką i wychowawczynią. „Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, aby mógł spełnić swoje powołanie” – mówił św. Jan Paweł II. Bądźmy więc ludźmi dobrej pracy!

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 38

